

J. Augustyniak  
w/m Andrzeja 14

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME  
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 1 marca 1934 r.

Nr. 3

Rok IX

Z TREŚCI NUMERU:

*Policyjna walka z anonimowym przemysłem  
i handlem — str. 1*

*Przełomy we włókiennictwie — str. 2*

*Handel bez kupiectwa — str. 3*

*Walka o kredyty dla handlu — str. 4*

*Handel wobec monopolów państwowych —  
str. 6*

Prawo — Podatki

Z życia organizacyj gospodarczych

Wystawy i Targi

„GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1-go każdego miesiąca

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu  
i Handlu i P. Wojewody Łódzkiego Aleksandra  
Hauke - Nowaka

mająca na celu zobrazowanie ca-  
łokształtu życia gospodarczego  
Polski ze szczególnym uwzględnie-  
niem Okręgu Przem. Łódzkiego

**Przemysłowcy...**  
**Kupcy...**  
**Rzemieślnicy...** którzy chcą

otwarta będzie w Łodzi w dniu  
10 marca 1934 r.

# WYSTAWA RUCHOMA

**Próbi Wzorów Przemysłu  
Krajowego**

Zareklamować tanio i skutecznie swoje wyroby  
Pozyskać licznych nowych odbiorców  
Zdobyć nowe rynki zbytu towarów  
Zapewnić rozwój swym przedsiębiorstwom  
winni wziąć udział

**w Wystawie Ruchomej**

Informacji udziela oraz zapisy wystawców przyjmuje w go-  
dzinach 9—13 i 16—20 Sekretariat Wystawy, Aleja Ko-  
ściuszki 15, tel. 144-77.

## International Textiles

jest czasopismem fachowym, które  
rozchodzi się po całym świecie  
w czterech językach i wskazuje na  
wszelkie inowacje w dziedzinie prze-  
mysłu włókienniczego i mody.

## International Textiles

przez współpracę najlepszych fachow-  
ców podsuwa idee dla rozwoju mody  
i jest niezbędnym jej przewodnikiem.  
Przemysłowcy, hurtownicy i detaliści,  
którzy poszukują rynków eksportow-  
wych, którzy się interesują światową  
produkcją w przemyśle włókienniczym  
i modą — czytają wychodzące 2 razy  
miesięcznie czasopismo

## International Textiles

N. V. Pallas Uitg. Mij. N. Z. Voorburgwal  
326—328, Amsterdam

## Kasa Pożyczkowa

przy  
Stowarzyszeniu  
Kupców m. Łodzi

**udziela pożyczek**

**niskooprocentowanych**

**zwrotnych w spłatach ratalnych**

Szczegółowe informa-  
cje w kancelarii Sto-  
warzyszenia Kupców  
Piotrkowska 75

## Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

przeprowadza rejestrację właścicieli polis  
Tow. Ubezpieczeń l' Urbaine. Opłaty wy-  
noszą: wpisowe zł. 5.— oraz tytułem kosz-  
tów rejestracji zł. 2.— od każdego tysiąca  
rubli nominalnej wartości polisy.

Opłaty te pobierane są przy rejestracji na  
rzecz „Stowarzyszenia Posiadaczy Polis  
Tow. Ubezpiec. l' Urbaine w Paryżu” w War-  
szawie.

Wszelkich informacji udziela kancelarja  
Stowarzyszenia, ul. Piotrkowska 73.



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 3 (Rok IX)

Łódź, dnia 1 marca 1934 r.

Wychodzi 1 k. m.

## *Policyjna walka z anonimowym przemysłem i handlem*

Prezes izby skarbowej w Łodzi p. Kucharski zainicjował ostatnio akcję zmierzającą do likwidacji przemysłu anonimowego. Z przemysłem anonimowym pozostaje w związku również i handel anonimowy, który dla solidnego kupiectwa stanowi prawdziwą plagę, pogłębiającą kryzys. O ile więc z zadowoleniem podkreślić należy inicjatywę prez. Kucharskiego, o tyle poważnie zastrzeżenie wyrazić należy co do samych metod tej walki przy pomocy środków represyjnych.

Aby zastosować należyte formy tej akcji trzeba zanalizować źródła powstania przemysłu i handlu anonimowego.

Handel anonimowy zrodził się nie na tle złej woli kupiectwa, ale na tle ogólnej sytuacji życiowej, w której kupiectwo zmuszone jest szukać swej egzystencji.

W okresie drugiej inflacji w roku 1925 i później, gdy podatek obrotowy stał się dla handlu ciężarem nie do zniesienia, istniał moment, w którym dekapitalizujący się handel potrzebował zrozumienia i poparcia rządu: wówczas właśnie miały miejsce narodziny tego niezdrowego zjawiska.

Postulaty solidnego kupiectwa nie zostały wówczas należycie zrozumiane i rozpoczął się upadek zaufania i zmniejszenie rozmiarów produkcji.

Handel przeszedł wówczas na transakcje gotówkowe.

W tych sprzedażach gotówkowych bierze swe źródło handel anonimowy, który faktycznie był krótkoterminowym anonimowym handlem.

W tym też okresie handel hurtowy, który zasadniczo musi tworzyć podstawę rozdzielczego aparatu dla producentów zaczął się załamywać, bo nie mógł wytrzymać konkurencji handlu anonimowego, jako więcej sprężystego, bo opartego na niezdrowych

zasadach kupieckich i osłabiającego łączność między zdrowym przemysłem, a zdrowym handlem.

Zasadnicza reforma tych zagadnień nie jest więc możliwa przy pomocy metod policyjnych.

Policja bowiem nie jest regulatorem życia gospodarczego.

Trzeba natomiast stworzyć takie warunki istnienia dla zdrowego handlu, od którego skarb otrzymałby należne kwoty, bo uzdrawiając egzystencję solidnego kupiectwa, obala się tymczasem główne podstawy istnienia handlu anonimowego. Uzdrawienie handlu leży również i w interesie przemysłu, bo przemysł odczuwa dotkliwie konkurencję anonimowej produkcji. Stąd wynika jasno wniosek, że dla radykalnego uzdrowienia tych stosunków należy jak najrychlej przeprowadzić scalenie podatku obrotowego we włókiennictwie, bo tylko to umożliwi kupiectwu zajęcie się istotnymi jego zadaniami, t. j. pogłębieniem rynków zbytu.

Poza sprawą scalenia podatku obrotowego podkreślić należy konieczność szybkiego przeprowadzenia zmian w ustawach o nadzorach i upadłościach i uzgodnienie ich w sposób jednolity dla całego państwa, co umożliwiłoby zdrowemu handlowi postawienie swego obliga na solidnych podstawach.

Wysunąć należy również konieczność stworzenia możliwości dla zdrowego handlu zakupów t. zw. ram-szów, aby nie dostawały się one do rąk handlu anonimowego, który przez nie znakomicie się wzmacnia.

Bez scalenia podatku obrotowego, uzdrowienie handlu włókienniczego, a eo ipso i przemysłu, nastąpić nie może.

Nadmienić należy, że całokształt poruszonych powyżej doniosłych i ważkich zagadnień omawiany był obszernie i wyczerpująco przed kilkunastu mie-

-siącami na komisji dla spraw handlu przy min. Zarzyckim. Zagadnienie całokształtu spraw, związanych z przemysłem i handlem anonimowym, przedstawił min. Zarzyckiemu w imieniu kupiectwa oraz łódzkiej izby przem.-handlowej prezes stow. kupców m. Łodzi radca Juljusz Lewsztajn.

Wywody jego precyzyjne w sposób wyczerpujący i przejrzysty całokształt tych spraw spotkały się z całkowitą aprobatą min. Zarzyckiego, który oświad-

czył, że docenia dodatnie momenty scalenia podatku obrotowego.

Od tych narad minęło półtora roku, a sprawa scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie, jako jedynej racjonalnej formy walki z przemysłem i handlem anonimowym, nie doczekała się realizacji.

Obecnie akcję tę podejmują władze skarbowe. Czy projektowane przez nie metody dadzą pozytywne wyniki — wątpić należy.

## Przełomy we włókiennictwie

### Wspólny program uzdrowienia przemysłu i handlu

Na terenie włókiennictwa łódzkiego daje się ostatnio zauważyć szereg niezwykle charakterystycznych i znamiennych przejawów, świadczących o tem, że w tej gałęzi produkcji dokonywać się zaczyna **głębokie przeobrażenia strukturalne**. Powoli, choć stopniowo, zaczyna się utrwać w kierowniczych sferach przemysłu włókienniczego przekonanie, że w obliczu ogólnych trudności gospodarczych **dotychczasowy indywidualizm produkcyjny w tej gałęzi przemysłu jest na dłuższą metę nie do utrzymania**. Oczywiście, nie należy stąd wnioskować, że jednoznaczne to jest z gospodarką planową, co do której w dziedzinie włókienniczej ścierają się ze sobą jak najbardziej krańcowo-sprzeczne poglądy. Ale w każdym bądź razie w przemyśle włókienniczym, przynajmniej w tych jego kołach, które myślą kategorjami ogólnopństwowymi i ogólnogospodarczymi, zdaje się dokonywać **poważny przełom w poglądach na istotę i rolę tego przemysłu**. Indywidualizm przemysłowców łódzkich ma zresztą swe źródło w historii rozwoju przemysłu łódzkiego. Powstał on jako rezultat wysiłków wybitnych jednostek i rozwijał się pod ich kierownictwem. Ale dzisiaj **brak jest takich twórczych jednostek**, a zresztą w zmienionych na całym świecie warunkach gospodarczych nie mogłyby nawet one realizować swych indywidualistycznych koncepcyj. Dlatego też prędzej czy później wyłoni się kwestja **stworzenia jakiegoś programu produkcyjnego, któryby na pewnych przynajmniej odcinkach i w pewnych swych fragmentach, reprezentował całość włókiennictwa**. Tylko bowiem takie stworzenie wspólnej myśli przemysłu włókienniczego, kierowanego przez wieloosobową, ale **jednolitą decyzję**, uchroni najpotężniejsze przedsiębiorstwa przed załamaniem.

Punktem wyjścia dla tych koncepcyj była reorganizacja kartelu przedsiębiorstw bawełnianych, do-

konana na jesieni r. ub. na podstawie arbitrażu pana min. przem. i handlu. Arbitraż ten rozszerzył prawa mniejszych przedsiębiorstw, dając im jednocześnie większą ilość mandatów w zarządzie kartelu. Dzięki temu organizacja ta została ściślej scementowana, tworząc niejako ośrodek, dookoła którego mogą się w przyszłości skupić wszelkie poczynania, zmierzające do **silnej organizacji produkcyjnej przemysłu łódzkiego**. Nie mamy tu bynajmniej na myśli takich poczynania, które skierowane byłyby przeciwko konsumentowi, co zresztą byłoby sprzeczne z ogólną linią polityki gospodarczej rządu, zmierzającej w kierunku zamknięcia nożyc cen, ale na podkreślenie zasługują krystalizujące się w przemyśle tendencje do **skoordynowania produkcji**, gdyż dotychczasowy indywidualizm, przeradzający się w pewnych razach w **zacieklą anarchiczną konkurencję**, przyniósł włókiennictwu olbrzymie straty.

Drugim odcinkiem, na którym zaobserwować można ostatnio te przełomy, jest niewątpliwie **przemysł anonimowy**.

Słusznie podkreślił w jednej ze swych enuncjacyj dyrektor związku wielkiego przemysłu włókienniczego inż. Szrednicki, że całe nieszczęście tej sprawy polega na tem, że **przemysł anonimowy bynajmniej nie jest przemysłem**. Działalność jego polega głównie na szukaniu sposobów zarobkowania, nie na produkcji, lecz na uchylaniu się od ponoszenia ciężarów socjalnych i podatkowych i stosowaniu metod handlowych, określonych powszechnie jako niedozwolone. Dlatego też za chybione uznać należy wszelkiego rodzaju koncepcje, reprezentowane przez władze skarbowe, które zamierzają zwalczyć przemysł anonimowy przy pomocy represji i wszelkiego rodzaju drakońskich zarządzeń o charakterze administracyjnym (zagadnienie to omawiamy szczegółowo na innym miejscu). Polityka ta może dać pewne pozytywne wyniki tylko wówczas, o ile jednocześnie **usunięte zostaną gospodarcze warunki i obiektywne przesłanki dla istnienia anonimowego przemysłu**. Radykalnym środkiem byłoby **scalenie podatku obrotowego we włókiennictwie**, którego projekt oddawna dyskutowany jest na terenie min. skarbu. Przemysł i handel włókienniczy uzgodnił w tej sprawie swe stanowisko, podkreślając iż dla zwalczenia anonimowej produkcji i wymiany niezbędne jest **uchwycenie podatku obrotowego we włókiennictwie w jednej tylko fazie, najkorzystniejszej zaś w fazie importu surowca**. Scalenie podatku obrotowego zlikwidowałoby niewątpliwie dzia-

---

## „Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa

Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo

broni swych własnych interesów

---

łałość przemysłu anonimowego, względnie utrudniłoby ją tak dalece, że w końcowym efekcie przestałaby się ona opłacać.

Na porządku dziennym aktualnych zagadnień włókienniczych, charakteryzujących przełomowe nastroje w tej gałęzi gospodarstwa znajduje się również **sprawa oddłużenia**.

W tym kierunku ujawniły się nawet tendencje dokonania oddłużenia indywidualnie przez poszczególne przedsiębiorstwa. Oczywiście, ten indywidualizm stanowiący niejako uzupełnienie dotychczasowego indywidualizmu w zakresie produkcji nie będzie mógł przynieść decydujących rozwiązań. Zrozumiałe jest, że akcja oddłużeniowa wielkiego przemysłu może być realizowana tylko w oparciu o współpracę z czynnikami rządowymi. Ze względu na wielkie rozmiary przedsiębiorstw, włókiennictwo należy do tych działów produkcji, dla których zadłużenie nadmierne stanowi poważne przeszkody w rozwoju na rynku wewnętrznym i zagranicznym. Konferencje podjęte w tej sprawie na terenie min. przem. i handlu nie wyszły

dotąd poza sferę ogólnych rozważań, ale wolno wyrazić nadzieję, że prawo to już wkrótce nabierze szczególnej aktualności.

Poczynania o charakterze organizacyjnym objęły ostatnio nie tylko wielki, ale i średni oraz drobny przemysł włókienniczy. Tak więc poraz pierwszy od szeregu lat udało się **unormować produkcję przędzalni zgrzebnych** przez likwidację nocnej pracy w tych przedsiębiorstwach. Ma to o tyle doniosły wpływ na sytuację rynku, że stabilizuje stan uruchomienia, gwarantując ciągłość produkcji i zapewniając robotnikom stałość pracy. Podobnie przedstawia się

sytuacja w **przemysle zarobkowym**, który powołał do życia specjalną komisję międzyzwiązkową, reprezentującą wszystkie organizacje i związki zarówno z terenu całej Łodzi, jak i z poszczególnych ośrodków prowincjonalnych. Komisja ta ma na celu opracowanie wytycznych, które uzdrowiłyby chaotyczną sytuację w przemyśle zarobkowym i stworzyłyby bardziej racjonalne podstawy produkcji w tej dziedzinie włókiennictwa.

Wreszcie wspomnieć należy o szeregu posunięć organizacyjnych na **odcinku eksportu**.

Wyrazem konsolidacji wysiłków, zmierzających do zwiększenia eksportu było powołanie do życia syndykatu eksportu odzieży, reprezentującej interesy eksporterów i stanowiącej jednocześnie organ kontroli tego wywozu z ramienia min. przemysłu i handlu. Jednocześnie zaś kartel przędzalni bawełnianych ustalił fundusz na popieranie eksportu, który powstaje z opłat uiszczanych dobrowolnie przez każdego przędzalnika przy imporcie surowej bawełny.

Scharakteryzowane powyżej pokrótce najistotniejsze przejawy organizacyjne na terenie włókiennictwa świadczą o **przełomach**, dokonywujących się w tej dziedzinie. Nie są to bynajmniej żadne rewolucyjne zmiany. Narastały one powoli już od dłuższego czasu pod wpływem ogólnogospodarczych warunków i życiowej niejako konieczności polskiego przemysłu włókienniczego. Należałoby tylko wyrazić życzenie, aby te procesy rozwojowe, które zbiegły się z poprawą konjunktury we włókiennictwie przyniosły w ostatecznym swym wyniku całkowite uzdrowienie włókiennictwa polskiego, obejmując przytem w swej realizacji i zasięgu działania również i zagadnienie odbudowy handlu włókienniczego.

## Handel bez kupiectwa

Dyskusja budżetowa sejmu nad preliminarzem min. przem. i handlu wykazała jeszcze raz dobitnie, że **ministerstwo to zajmuje się wszystkim innym, tylko nie handlem**. Zarówno przemówienie referenta p. Czernichowskiego, jak i min. p. Zarzyckiego stało całkowicie pod znakiem — eksportu i Gdyni. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia eksportu, jak i problem portu w Gdyni posiadają wielką doniosłość dla kraju. Nikt nie usiłuje nie doceniać wagi tych zagadnień i wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że **Polska musi mieć aktywny bilans handlowy i silnie rozbudowany port w Gdyni**.

Chodzi jedynie o to, w jaki sposób rozbudować możliwości naszego handlu zagranicznego, względnie eksportu i w jaki sposób zapewnić Gdyni warunki normalnego rozwoju.

Z przemówienia min. Zarzyckiego odnosimy wrażenie, że nasze czynniki rządowe traktują eksport podobnie zresztą, jak i port handlowy w Gdyni, jako **zagadnienie odrębne, nie mające nic wspólnego z handlem wewnętrznym**. Tymczasem trudno sobie wyobrazić, aby w Polsce mógł rozwinąć się zdrowy, a nie jak dotychczas, deficytowy eksport, **bez oparcia się o silny i równouprawniony ze wszystkimi gałęziami życia gospodarczego, handel wewnętrzny**. Czynności handlowe nie polegają tylko na siedzeniu w sklepie i odmierzaniu

towaru konsumentowi, lecz także na **wyszukiwaniu konsumentów poza granicami kraju**. Przed wojną istniały wielkie domy handlowe, które trudniły się zarówno handlem eksportowym, jak i handlem wewnętrznym. Przed wojną istniało bowiem **silne i finansowo zasobne kupiectwo**, które samo, bez pomocy państwa, zdołało wyźłobić sobie drogi ekspansji eksportowej. Eksport, powstający dzięki przypadkowi, lub też dzięki planowi rządowemu, a nie posiadający oparcia o wielkie, silne i finansowo zasobne kupiectwo, jest skazany tak samo na uschnięcie, jak — powiedzmy, Gdynia, któraby nie opierała się o gospodarczo i politycznie silne mocarstwo polskie. Już wielokrotnie udowodnialiśmy, że rzeczą dobrego przemysłowca i dobrego rolnika jest starać się tylko o to, aby towar był należycie wyprodukowany, natomiast **rzeczą dobrego kupca jest to, aby ten towar był należycie sprzedany**. Państwo winno ściągać podatki od przemysłowca, kupca i rolnika, ale tylko tyle podatków, ile potrzeba na prowadzenie racjonalnej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, a nie na **konkurowanie z własnymi obywatelami**. Gdy natomiast państwo samo trudni się przemysłem albo handlem, albo gdy przemysłowiec i rolnik, zamiast pilnować produkcji, zajmuje się czynnościami kupieckimi, wówczas państwo nie ma skąd czerpać podatków, a **handel przeciążony**

**niepowołanymi czynnikami upada.** Wtedy ginie jednak nie tylko handel wewnętrzny, ale i handel eksportowy, który wszak jest tylko odnogą handlu wewnętrznego.

Dyskusja budżetowa dostarczyła nam jednak dowodu, że p. min. Zarzycki odnosi się osobiście dość pozytywnie do handlu. P. minister podkreślił, że „dotąd jeszcze spotyka się zapatrywanie o handlu, jako o zajęciu podlejszego gatunku, a nawet myśli się tu i owdzie o wyeliminowaniu czynnika handlowego jako zbędnego pośrednictwa; **funkcyj handlu eliminować nie wolno i wyeliminować się nie da**”. — To było mniej więcej wszystko, co p. Zarzycki powiedział o handlu. W porównaniu z tem, co p. Zarzycki powiedział o eksporcie, albo o Gdyni,

jest to poprostu kropla w morzu. W każdym razie handel będzie wdzięczny p. ministrowi za wypowiedzenie choćby tych kilku skromnych uwag. Życzeniem handlu byłoby jednak, aby p. min. Zarzycki starał się nie tylko społeczeństwo i sejm, ale w pierwszym rzędzie swych kolegów ministerjalnych, a mianowicie ministra skarbu, ministra rolnictwa, ministra poczt i ministra oświaty przekonać o tem, że **nie powinni tępić handlu.**

Przydałoby się także, aby i w ministerstwie przemysłu i handlu urzędnicy przypomnieli sobie słowa ich zwierzchnika p. Zarzyckiego i wiedzieli, że **ministerstwo przemysłu i handlu nie jest ministerstwem przemysłu, Gdyni i eksportu, ale także handlu.**

## Walka o kredyty dla handlu

Organizacje kupieckie czynią usilne starania w kierunku stworzenia funduszy kredytowych dla kupiectwa, które coraz dotkliwiej odczuwa ciasnotę kapitałów obrotowych i zastój na rynku kredytowym.

W czasie ostatnich lat skurczył się nie tylko obieg pieniędzy w złotych, ale i obieg pieniężny w dolarach.

Kredyty krótkoterminowe zmniejszyły się w ciągu ostatnich kilku lat z 2 miliardów 691 miljon. zł. do 1 miljarda 853 milj. zł., czyli o 838 milj. zł.

Ponadto należy też uwzględnić fakt, że **kredyty udzielone przez zagranicznych importerów, a pozostające w związku z przywozem towarów zagranicznych do Polski, zmniejszyły się prawie o 2 miljardy zł.**

W ten sposób obecnie bardzo doniosłą jest kwestja uzyskania **krótkoterminowego kredytu kupieckiego** dla zamierającego coraz więcej handlu.

Sprawą tą zajęła się Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, która podkreśla, że ze względu na kurczenie się prywatnej bankowości **pozostają dla handlu głównie banki państwowe i zakłady długoterminowych ubezpieczeń publicznych jako źródła kredytu.** Domaga się ona zatem zastosowania w polityce kredytowej państwowych instytucyj bankowych jednakowych **objektywnych warunków udzielania kredytów** o charakterze i zakresie przez instytucje te stosowanych do wszelkich form handlu, zwłaszcza **bez dotychczasowego szczególnego uprzywilejowania handlu spółdzielczego.**

Omawiając możliwości znalezienia form pomocy kredytowej dla kupiectwa, podkreślić należy, że niezależnie od tendencji do generalnego rozwiązania tego zagadnienia należałoby kwestję tę załatwić równocześnie na innych odcinkach.

Zwrócić należy specjalną uwagę na **możliwość zaspokojenia potrzeb kredytowych kupiectwa na terenie komunalnych kas oszczędności** i w tym kierunku mają być poczynione już w najbliższych dniach pewne kroki.

Wobec upadku wielu dotychczas najogólniej stosowanych form kredytowych zająć się należy zagadnieniem **rejestrowego kredytu zastawowego** przy pozostawieniu towaru dłużnikowi na wzór kredytu rolniczego. Podnoszona jest też konieczność wykorzystania **kredytu warrantowego.** Warrant bowiem na mocy ustawy „o publicznych domach składowych” posiada całkowicie charakter weksla z tą jednak różnicą na korzyść warrantu, że jest on z samego prawa zabezpieczonym na określonym towarze, posiadając absolutne pierwszeństwo pretensji.

Niezależnie od tego należy opracować wnioski zmierzające do **oddłużenia kupiectwa** w drodze ułatwienia mu spłaty stale prolongowanych długów finansowych przy równoczesnem obniżeniu odsetek.

Bank Akceptacyjny działalnością swoją obejmować winien należności kupieckie, gdyż kredyt towarowy jest dla rolnika podstawową formą kredytu i powinien przez należytą opiekę być i w przyszłości zachowany.

## Handel wobec monopolów państwowych

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Centrali Związku Kupców, odbytem przy współudziale przedstawicieli Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ustalono zamieszczone poniżej tezy, dotyczące polityki monopolów państwowych w Polsce.

### ZASADY OGÓLNE.

I. Polityka monopolów państwowych winna być ujednostajniona na podstawie pewnych ogólnych wytycz-

nych, wspólnych dla wszystkich monopolii. Ujednostajnienie to winno znaleźć wyraz w wydaniu jednolitej ustawy monopolowej ramowej, wspólnej dla wszystkich monopolii, regulującej całokształt organizacji oraz system zbytu wyrobów monopolowych.

## Popierajcie wyroby krajowe!

II. Współdział czynnika kupieckiego w aparacie wymiany produkcji monopolów państwowych winien znaleźć odnośne zrozumienie w zwolnieniu tegoż od zbędnych ograniczeń i ciężarów, oddziaływujących hamująco na realizację inicjatywy indywidualnej z uszczerbkiem zarówno dla organizacji, jak i dla zbytu wyrobów monopolowych.

III. Należy znaleźć możliwość wprowadzenia kredytu towarowego dla handlu wyrobami monopolowymi. Pozbawienie aparatu wymiany wyrobów monopolów państwowych jakiegokolwiek kredytu oddziałuje deprymująco na całość aparatu, a tem samem i na rozwój tej gałęzi handlu.

## Handel kompensacyjny doprowadzi do absurdu

P. Henryk Taubenfeld, naczelnik wydziału handlu zagranicznego izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, wygłosił w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych referat, w którym oświetlił zagadnienie handlu kompensacyjnego.

System kompensacyjny jest jednym z najbardziej aktualnych systemów towarowej wymiany międzynarodowej i rozszerza się on z dnia na dzień, obejmując coraz to nowe rodzaje towarów, a nadto coraz więcej państw go wprowadza.

Nie jest jednak on niczem nowem. Istnieje bowiem tak dawno, jak istnieją zakazy wywozu lub przywozu. Te ostatnie stały się w ostatnich latach zjawiskiem powszechnem. Jako wyjątki od tej zasady państwa wzajemnie przyznają sobie pewne ustępstwa, zezwalając na przywóz jakiegoś towaru z obcego kraju pod warunkiem przyjęcia przez ten ostatni odpowiedniej ilości towaru krajowego. Jest to pierwszy typ kompensacji — t. zw. **kompensacja towarowa**.

W dalszym rozwoju państwa stawiają jeszcze jeden rygorystyczny warunek, mianowicie **obustronnego związania dewiz t. zn. bezpośredniego dokonywania wypłat przez importera eksporterowi w każdym kraju**. Jest to system zupełnie nowy i przyczyn jego szukać należy w międzynarodowym kryzysie wymiany.

Przyjmując obroty handlu światowego w latach dawniejszych za 100 okaże się, że w r. 1933 spadły one do 35. Ten sam współczynnik dotyczy eksportu i importu Polski.

W tym stanie rzeczy eksport nasz musi walczyć z niesłychanymi trudnościami, zważywszy, że z jednej strony **wszystkie państwa stosują dumping pod różnymi postaciami**, z drugiej zaś ograniczają w coraz silniejszym stopniu nasz wywóz. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każdy z naszych artykułów przywozowych posiada konkurenta w zdeprecjonowanej walucie i że z drugiej strony 60% naszego eksportu stanowią również odbiorcy z obniżonym gold-standarom, to biorąc średnio spadek waluty na 30% — **eksport nasz wymagałby pomocy w sumie 300 milionów złotych rocznie**. Nie możemy przytem naszego eksportu w chwili obecnej rozszerzać gdyż wszędzie napotykamy na zakazy przywozu i innego rodzaju utrudnienia. Musimy zatem starać się jedynie o **utrzymanie go na dotychczasowym poziomie**. Pomocy eksporterowi nie możemy udzielać z budżetu państwa, wyczerpana jest zupełnie droga obciążenia rynku wewnętrznego — pozostaje więc trzecia droga — **obciążenia importu** i tu z pomocą przychodzi system kompensacyjny, do którego musiało się też uciec i państwo Polskie. Jest to tembardziej wskazane ponieważ nie możemy jak

inne państwo stosować dumpingu kredytowego lub socjalnego.

Możemy w stosunkach polskich odróżnić kilka systemów obciążenia importu. Przedewszystkiem więc mamy **system kompensacyjny z wiązaniem dewiz**, który stosujemy w celu otrzymania zamrożonych należności eksporterów polskich (Węgry, Jugosławja). Następnie **kompensację towarową** stosujemy przeważnie z krajami zamorskimi, a mianowicie zgadzamy się na import, o ile będzie on wyrównany odpowiednim eksportem polskim.

**System kompensat morskich** opiera się na systemie ulg celnych. Szereg towarów posiada 3 rodzaje ceł: autonomiczne lądowe, autonomiczne morskie i ulgowe morskie. Te ostatnie otrzymuje importer, o ile wylegitymuje się dokumentami na wywóz odpowiedniej ilości towaru do krajów zamorskich.

Wreszcie czwarty typ obciążenia importu polega na stworzeniu **czasowego finansowania eksportu** przez przeznaczenie na fundusz eksportowy przez daną branżę pewnego odsetku wartości towaru sprowadzonego.

Obecnie rozpatrywany jest projekt, według którego import z Argentyny, Brazylii i Chili ma się odbywać tylko na podstawie eksportu, z innymi zaś państwami Pol. Ameryki mogłyby być dopuszczone virement np. import z Kolumbji za eksport do Peru.

System kompensacyjny w chwili obecnej zajmuje b. poważne miejsce w obrotach międzynarodowych, przyczem **konkretne transakcje tym systemem stanowią nawet warunek przy zawieraniu traktatów handlowych**.

Jeżeli chodzi o Polskę, system ten dał niewątpliwie efektywne wyniki, przyczyniając się do zrównoważenia bilansu płatniczego, utrzymania przewyżki eksportowej, zwiększenia działalności eksportowej za pośrednictwem importerów oraz rozwoju portów pol-

---

Staraniem Dyrekcji kolejowej Paris-Lyon-Méditerranée ukazała się broszura „Les sports d'hiver”, zawierająca krótki opis ośrodków zimowych prowincji Jura, Dauphiné, Alpes Maritimes i Savoie.

Druga broszura „Superbagnères Luchon saison 1933—1934” poza opisem tej słynnej miejscowości przypomina czytelnikowi, iż odbyły się tam w lutym 1934 roku Zawody Narciarskie o puchar Francji na rok 1934.

Powyższe broszury bezpłatnie otrzymać można w Przedstawicielstwie Kolei Francuskich, Warszawa, Ossolińskich 4.

---

skich, przez co eliminuje się zbędne pośrednictwo zagranicy.

Obrót kompensacyjny nie jest bynajmniej czemś doskonałym, spodziewać się wszakże należy, że będzie on trwał jeszcze przez czas dłuższy, aż **dojdzie do absurdu**, gdyż nadejdzie taki moment, że żaden urząd nie będzie się mógł zorjentować w niesłycha-

nych ilościach wszelkiego rodzaju przepisów celnych oraz zakazach przywozu.

Polska stosuje system kompensacyjny, będąc zmuszona do tego przez politykę handlową innych państw i traktuje go jako malum necessarium, jako broń konieczną w interesie naszego gospodarstwa narodowego.

## Listy Czytelników „Głosu Kuriectwa”

### *Jeszcze jedna sprężyna dla nakręcenia konjunktury*

W licznych artykułach pism ekonomicznych stale jest pomijany czynnik, który w dużej mierze przyczyniłby się do usunięcia obecnego głodu pieniężnego — mam tutaj na myśli **obrotów wekslowych**. Weksel dzisiaj został poważnie wyeliminowany z życia gospodarczego. Bank Polski narzeka na brak „dobrych” weksli, **przemysł i handel pomija ten rodzaj kredytu**. Dla wykazania z jaką niechęcią odnosimy się do obrotów wekslowych, podam warunki płatności w jednej z najpoważniejszych branż handlu krajowego, gdzie za gotówkę otrzymuje się 4 proc. skonta, natomiast przy transakcjach wekslowych odbiorca nie tylko skonta nie otrzymuje, ale musi dopłacać 9 proc. w stosunku rocznym. I to klient musi być pierwszorzędnym. W ten sposób **obrotów wekslowych kurczy się do minimum**, bo gdyby kupiec zechciał uregulować rachunek wekslem tylko 3-miesięcznym, musiałby dopłacić 6,25 proc., co stanowi dzisiaj normalnie cały jego zarobek. Ta niechęć do obrotów wekslowych daje się zaobserwować prawie we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu.

**Wyeliminowanie weksla z życia gospodarczego zmniejsza w dużej mierze obroty i wpływa ujemnie na kształtowanie się cen.**

Weźmy jako podstawę naszych rozważań formułkę ekonomiczną:

$$\text{ilość wyprodukowanych jednostek towarowych} \times \text{cena} = \text{ilość pieniędzy w obiegu} + \text{obrotów wekslowych} + \text{rachunek otwarty.}$$

Jeśli zmniejszymy obroty wekslowe, podczas gdy pozostałe czynniki strony prawej równania pozostaną bez zmiany, nastąpić może **zmniejszenie się obro-**

**tów lub zniżka cen**, bądź też jednocześnie **zmniejszą się obroty i nastąpi zniżkowe kształtowanie się cen**. Zazwyczaj przy zmniejszaniu się obrotów wekslowych kurczą się obroty towarowe podczas, gdy spadek cen jest uzależniony jeszcze od wielu innych czynników. Skutki kurczenia się obrotów są nam wszystkim znane. Odbiorca, zmuszony zakupywać tylko za gotówkę, redukuje ilość zamówień. Zmniejsza się obrót warsztatów fabrycznych, co **zwiększa bezrobocie**.

Powszechnie narzekamy na podkonsumpcję, t. j. na brak pieniędzy u kupujących. Dlaczego więc zaniedbaliśmy takiego „pieniądza kredytowego” jakim jest weksel? Ma to uzasadnienie **w braku zaufania**, z jakim odnosimy się do weksla.

Co więc uczynić, aby weksel powrócił do swego utraconego znaczenia.

Obowiązujące u nas prawo wekslowe zbyt łagodnie traktuje dłużnika wekslowego w stosunku do jego wierzyciela. Należałoby **zaostrzyć odpowiedzialność dłużnika wekslowego**. Gdyby na tym ostatnim, w razie niezapłacenia weksla, ciążyła prócz odpowiedzialności majątkowej sankcja karna, jak to ma miejsce w prawie czekowym, **wróciłoby zaufanie do weksla**. Dłużnik wekslowy nie będzie ryzykował niewykupienia weksla w terminie, jeśli pociągnie to za sobą karę aresztu lub więzienia. (Tylko w wyjątkowych wypadkach sąd może nie korzystać z przysługującego mu prawa pozbawienia wolności osobistej dłużnika wekslowego). A tego rodzaju „gwarancja wekslowa” z pewnością wpłynie dodatnio na **zwiększenie się zaufania do kredytów wekslowych**, co pociągnie za sobą **wzrost obrotów w przemyśle i handlu**. W.K. (Kalisz).

## Technika i organizacja handlu

### *Nie wolno powiedzieć słowa „niema”...*

W „Efficiency”, czasopiśmie poświęconem racjonalizacji pracy w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, czytamy:

„Wielkie domy towarowe w Paryżu, Londynie, New Jorku, Chicago i Berlinie to cały świat, przeważnie mało znany niewtajemniczonym. Wchodząc do takiego sklepu, nie zdajemy sobie często sprawy, jak różnobarwne życie czai się za temi błyszczącymi witrynami, jak bardzo skomplikowany mechanizm re-

guluje funkcje tego handlowego labiryntu. Cała potęga racjonalnie prowadzonego sklepu polega na niewidocznej dla klienta, lecz odczuwanej przez personel, dyscyplinie. Dyscyplina — oto fundament, na którym opiera się nieomylna praca tego rodzaju przedsiębiorstwa. Dyrektor, inspektor, zarządzający sklepem, sprzedawcy, woźny, cała ta maszyna pracuje według zgóry ustalonego systemu, wykluczającego jakiegokolwiek zahamowanie, czy też przerwę. Personel dobie-



rany jest niezwykle skrupulatnie. O każdym nowo-zaangażowanym współpracowniku zbiera się najin-tywniejsze dane. W personel wpaja się zasady jak najserdeczniejszego obchodzenia się z klientem. Raz na zawsze zapowiedziano całemu personelowi, że nie wolno wymówić słowa „NIEMA”... Jeśli niema ja-kiegoś artykułu — pracownik winien odesłać klienta do zwierzchnika, który po zapoznaniu się z żądaniem klienta powinien żądany artykuł sprowadzić. Klient musi być obsłużony szybko, uprzejmie i dokładnie.— Nie wystarczy raz tylko zdobyć klienta. Trzeba umieć

zaskarbić go sobie, aby przychodził częściej. Wielkie domy towarowe stosują różne sposoby, aby przywią-zać klienta. Wzorowa, facbowa obsługa, uprzejmość sprzedawcy może zdziałać wiele. Pozatem odsyłanie do domu zakupionego towaru. Jest to manewr psy- chologiczny: klient cieszy się dzięki temu systemowi podwójnie: raz przy zakupie, drugi raz przy odpako- waniu paczki w domu. Chętna zamiana nabytego, ale nieodpowiedniego artykułu, również bardzo do- datnio działa na psychikę kupującego, a pozatem — uprzejmość i jeszcze raz uprzejmość.”

# PRAWO-PODATKI

USTAWODAWSTWO  
ORZECZNICTWO

## KALENDARZYK PODATKOWY na m. marzec 1934 r.

Do dnia 15 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypa- dającego od obrotu, osiągniętego w lutym r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące pra- widłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę płatny jest wraz z podatkiem kryzysowym w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrąceń.

Do 15 marca płatną jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osią-gniętego przez notariuszów, pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lutym r. b.

Do 5 marca płatny jest podatek od energii elektrycznej, potrącony przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 lutego r. b. i do 20-go marca tenże podatek, potrącony przez sprzedawcę w pierwszych piętnastu dniach marca r. b.

Ponadto płatne są w marcu r. b. zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatno- ści w marcu r. b., tudzież podatki, na które płat- nicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

## Przymusowe zrzeszenia gospodarcze

W dniu 2 marca odbędzie się specjalne posiedzenie Komisji przem.-handlowej sejmu, poświęcone nowelizacji prawa przemysłowego. Jedną z najistotniejszych zmian, doty- czących organizacji zrzeszeń gospodar- czych są przepisy o zakresie powoływania zrzeszeń w formie przymusowej. Przewi- duje to dział V projektu ustawy, ustalający w art. 76, że jeśli zachodzi potrzeba utwo- rzenia zrzeszenia przemysłowego min. prze- myśłu i handlu może na wniosek conaj- mniej 3 samoistnych przemysłowców i po wysłuchaniu opinii zainteresowanych izb przemysł.-handlowych powołać zrzeszenie przymusowe dla danego rodzaju lub kilku rodzajów przemysłu.

Art. 77 przewiduje, że na wniosek zrze- szenia, uchwalony zwyczajną większością walnego zebrania członków zrzeszenia, min. przem. i handlu może zarządzić, że do tego zrzeszenia obowiązani są należeć wszyscy przemysłowcy, którzy w okręgu zrzeszenia prowadzą samoistnie przedsiębiorstwa da- nego rodzaju przemysłu.

Odkładając analizę tych zagadnień, in- teresujących ogół kupiectwa do czasu, w którym prace nad tą sprawą będą bar- dziej zaawansowane — pragniemy zwrócić

jedynie uwagę na pewne momenty. Mamy tu na myśli stanowisko zajęte wobec tego projektu przez izby przem.-handlowe, które wypowiedziały cały szereg zastrzeżeń.

Z ważniejszych momentów, wysuwanych przez samorząd gospodarczy, wymieni- ć należy opinię izb przeciwko przepisom, ułatwiającym zbytnio tworzenie przymusowych zrzeszeń gospodarczych, względnie prze- kształcanie już istniejących zrzeszeń dobro- wolnych na przymusowe. Jednocześnie wypowiedziano się przeciwko zbyt rygor- stycznym przepisom o nadzorze nad zrze- szeniami i możliwości ich rozwiązania. Tworzenie zrzeszeń przymusowych powinno być dopuszczalne jedynie w tych wypad- kach, gdy wypowie się za tem większość zainteresowanych przedsiębiorstw, jak rów- nież przy zatwierdzaniu statutu, przy wyko- nywaniu nadzoru i ewentualnem rozwiązy- waniu winny być brane pod uwagę jedynie względy prawne.

Decyzja o odebraniu Koncesji nie po- winna należeć do władz administracyjnych, które powinny mieć prawo stawiania wnio- sków w tej sprawie do właściwych sądów okręgowych.

Wreszcie samorząd gospodarczy wypowiada się przeciwko uzależnieniu przez władze przemysłowe koncesji od porozumienia z władzami administracji ogólnej oraz przeciwko rygorom prawnym w stosunku do prezesów istniejących obecnie zrzeszeń gospodarczych w związku z obowiązkiem zgłoszenia tych zrzeszeń do Min. Przem. i Handlu.

Sprecyzowane przez nas powyżej zastrzeżenia samorządu gospodarczego dotyczą jednego tylko odcinka projektu noweli

prawa przemysłowego. Uznając całkowicie konieczność nowelizacji pod kątem widzenia potrzeb przystosowania tego prawa do obecnych warunków gospodarczych, podkreślić jednak należy jednocześnie konieczność przeprowadzenia takich zmian, które zmierzałyby do unormowania dotychczasowych przepisów. Dlatego też zagadnienie tworzenia przymusowych organizacji winno być rozwiązane w taki sposób, aby scharmonizowane zostały interesy życia gospodarczego z potrzebami Państwa.

## Nowe rozporządzenie o ryczałcie podatkowym na r. 1934

Jak wiadomo wprowadziło min. skarbu z końcem r. 1931 na próbę ryczałt podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na lata 1932 i 1933. Po zgaśnięciu tego ryczałtu zastanawiało się min. skarbu przez długi czas nad tem, czy wogóle na przyszłość wprowadzić ryczałt podatkowy — względnie czy ten ryczałt oprzeć na innych zasadach. W wyniku tych rozważań zdecydowało min. skarbu narazie wprowadzić **provizorycznie ryczałt podatkowy na r. 1934**, z tem, iż po upływie tego roku ministerstwo skarbu zdecyduje o tem, czy w ogólności należy utrzymać ryczałt i na jakich zasadach. Narazie uregulowano tę sprawę na r. 1934 rozporządzeniem min. skarbu, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 13, poz. 111.

Rozporządzenie to wprowadza liczne zmiany w stosunku do rozporządzenia o ryczałcie podatkowym, które obowiązywało na lata 1932 i 1933.

Podstawę wymiaru ryczałtu podatkowego na ten rok stanowić będzie **przeciętny obrót z lat 1930 i 1931**. Warunkiem zasadniczym korzystania z ryczałtu jest, aby ten **przeciętny obrót nie wynosił więcej, aniżeli 45,000 zł.**, podczas, gdy w latach ubiegłych mogły korzystać z ryczałtu przedsiębiorstwa tylko wtedy, gdy przeciętny obrót nie wynosił więcej aniżeli 35,000 zł. Podczas gdy dotychczas mogły korzystać z pośród przedsiębiorstw, trudniących się handlem towarowym, tylko te, dla których taryfa przewiduje świadectwa przemysłowe dla handlu III i IV-ej kateg., mogą w myśl nowego rozporządzenia w roku 1934 korzystać z ryczałtu również **przedsiębiorstwa handlowe II kat. świadectw przemysłowych**, o ile ograniczają swe czynności handlowe do sprzedaży towarów wprost konsumentom.

Z drugiej strony jednak korzystały w ubiegłych latach z ryczałtu podatkowego przedsiębiorstwa handlowe skupu zawodowego do wysokości obrotu w kwocie złotych 20,000. Obecnie **nie mogą w r. 1934 żadne przedsiębiorstwa skupu zawodowego korzystać z ryczałtu.**

Podczas gdy w r. 1932 i 1933 mogły korzystać z ryczałtu tylko przedsiębiorstwa rzemieślnicze, **mogą w r. 1934 korzystać z ryczałtu wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe kat. VI do VIII**, chociażby właściciele tych przedsiębiorstw nie posiadali kart rzemieślniczych. Wobec tego będą mogli korzystać z ryczałtu również właściciele dorożek oraz taksówek.

Pozatem nie mogą korzystać z ryczałtu te same przedsiębiorstwa, które też w latach 1932 i 1933 nie mogły korzystać z ryczałtu podatkowego. Zmiany w tej mierze są jeszcze te, że **przedsiębiorstwa powstałe po dniu 31 grudnia 1930 r. nie mogą korzystać z ryczałtu w r. 1934.**

Za przedsiębiorstwa, powstałe po dniu 31 grudnia 1930 r. nie uważa się przedsiębiorstw, które przed tym terminem istniały pod inną firmą lub były prowadzone przez inną osobę i nie zmieniły zakresu oraz przedmiotu swoich działalności. Na wypadek zatem objęcia istniejącego przedsiębiorstwa przez inną osobę, nie gaśnie wskutek tego ryczałt podatkowy, z którego korzystało to przedsiębiorstwo przed objęciem przez inną osobę.

**Stawka podatku wynosi naogół 1 proc. tak jak dawniej, chociaż sposób obliczenia jest nieco inny.**

Podatek ryczałtowy w stałej kwocie zł. 16 z dodatkami opłacają przedsiębiorstwa przemysłowe VIII-ej kateg., o ile zatrudniają nie więcej niż jednego pomocnika, bez względu na to, czy właściciel przedsiębiorstwa posiada kartę rzemieślniczą, czy też nie.

Zupełnie odmiennie załatwia nowe rozporządzenie sprawę przedsiębiorstw, trudniących się sprzedażą towarów obciążonych scalonym podatkiem przemysłowym. Jeżeli więcej aniżeli 50 proc. przeciętnego obrotu jest obciążone podatkiem scalonym, wówczas **przedsiębiorstwo wypada z ryczałtu i na r. 1934 nastąpi indywidualny wymiar.** Jeżeli jednak obrót obciążony scalonym podatkiem nie wynosi więcej aniżeli 50 proc., wówczas następuje **zniżka ryczałtowanego podatku o 20 procent.**

Zmianę zasadniczej natury wprowadza § 5 wyższego rozporządzenia, wedle którego **władzy skarbowej wolno każde przedsiębiorstwo wyłączyć z ryczałtu**, o ile wedle materiałów posiadanych przez władzę podatkową, obrót przedsiębiorstwa za rok 1932 lub 1933 jest conajmniej o 50 proc. wyższy, aniżeli przeciętny obrót z lat 1930 i 1931.

Wymiary ryczałtowe oraz uwiadomienia o wyłączeniu z ryczałtu należy rozesłać **do dnia 31 marca 1934 r.** i o tem publicznie uwiadomić. Każdy winien we własnym interesie po uwiadomieniu o rozesłaniu wymiarów osobiście zgłosić się po wymiar.

# Postulaty sfer gospodarczych wobec ordynacji podatkowej

Organizacje gospodarcze podjęły usilne starania, ażeby niedociągnięcia i braki w postanowieniach nowej ordynacji podatkowej, opracowanej przez ministerstwo skarbu, zostały usunięte podczas obrad nad projektem tej ustawy w sejmie.

Sfery gospodarcze, a w szczególności izby przemysłowo-handlowe są zdania, że nowa ordynacja podatkowa realizuje najważniejsze, wysuwane przez przedstawicieli życia gospodarczego, postulaty.

Odpowiedzialne sfery gospodarcze uważają, że o ile uzasadniona jest możliwość rozwiązywania przed terminem całej komisji odwoławczej, złożonej z samych płatników pod przewodnictwem urzędnika ministerstwa skarbu, o tyle pozostałe uprawnienia wywołują zastrzeżenia.

Przepis, dający ministrowi skarbu prawo zwalniania z „ważnych przyczyn” poszczególnych członków komisji odwoławczej, należałoby uzupełnić w sensie dokładnego sprecyzowania tych „ważnych przyczyn”, jakimi mogą być tylko te przyczyny, które stanowią o niewybieralności na członka komisji, a mianowicie: utrata praw cywilnych i obywatelskich oraz karalność za przestępstwa na szkodę skarbu państwa, a możliwość przedłużania kadencji wogóle uchylić i ustalić termin ścisły, aby nie wyglądało to jako ewentualna nagroda za dobre sprawowanie się członków komisji.

Według ordynacji przewodniczącym komisji będzie mianowany przez ministra skarbu urzędnik ministerstwa skarbu, a więc zgodnie z postulatami izb przemysłowo-handlowych, urzędnik niezależny od władzy wymiarowej, czyli nie jak to się dzieje obecnie — z reguły naczelnik wydziału II izby skarbowej. Tymczasem, ten charakter pewnej niezależności sędziowskiej, jaki ma posiadać komisja odwoławcza, jest zachwiany postanowieniem, które mówi, że przewodniczący komisji może przewodnictwo w sekcji powierzyć wyznaczonemu przezeń w porozumieniu z prezesem izby skarbowej urzędnikowi izby.

Gdyby tak miało być, to dzisiejszy stan w praktyce nie uległby zmianie. Organizacje gospodarcze zwracają uwagę, że właśnie na sekcje spada zasadniczo ciężar decydowania w odwołaniach płatników. W interesie niezależności czynnika od-

woławczego, konieczne jest skreślenie tego postanowienia z tem, że sekcjom może przewodniczyć również tylko urzędnik ministerstwa skarbu, nie zainteresowany bezpośrednio w akcji wymiarowej.

Należałoby też, zdaniem sfer gospodarczych, uchylić przepis, stanowiący o orzekaniu plenum komisji odwoławczej w przedmiocie norm szacunkowych i orientacyjnych, gdyż ustalanie takich norm stanowi przedmiot przepisów materialnych, a nie formalnych, jakimi właśnie są przepisy ordynacji podatkowej. Zachodzi obawa, że taki przepis proceduralny mógłby w praktyce zmienić najistotniejsze postanowienia materialne ustaw podatkowych.

Z uwagi na trudność doboru kwalifikowanych kandydatów, którzy coraz niechętniej godzą się na pracę w komisjach podatkowych, byłoby zdaniem organizacji gospodarczych wskazaniem wprowadzenie zasady, że samorząd wybiera połowę członków komisji, a co najmniej przedstawia kandydatów w podwójnej ilości, a nie w potrójnej ilości, jak przewiduje projekt ustawy o ordynacji podatkowej.

Bardzo ważnym dla podatników jest przepis w postępowaniu odwoławczym, zobowiązujący władze skarbowe do udzielania płatnikowi, na jego pisemną prośbę oraz na jego koszt, „uzasadnienia wymiaru na piśmie”. Koniecznym jest sprecyzowanie i uzupełnienie tego postanowienia w tym sensie, ażeby władze skarbowe były obowiązane udzielić płatnikowi podstawy i uzasadnienia wymiaru wraz z odpisami protokołów, sporządzonych przy przesłuchiowaniu świadków, badaniu ksiąg, lustracjach przedsiębiorstw i t. p.

Projekt przewiduje również korzyść dla płatników w formie oprocentowania nadpłat z tytułu podatków w wysokości 4 proc. rocznie, które to oprocentowanie ma być liczone od dnia wniesienia prośby o zwrot nadpłaty.

Pożyteczny ten przepis należałoby, zdaniem organizacji gospodarczych, uzupełnić przepisem, stanowiącym, że odsetki z tytułu oprocentowania nadpłat będą przez władze skarbowe automatycznie zapisane na dobro podatnika, licząc od 30 dnia od powzięcia decyzji odwoławczej.

## Rewelacje wymiarów podatkowych

Bez względu na prawidłowość ksiąg — są one odrzucane

Sąd grodzki w B. rozpoznawał pozwy buchalterów 3-ch firm „G. I.”, „N. B.” i „J. C.”, którym księgi handlowe przy wymiarze podatku dochodowego za r. 1933 zostały odrzucone. Wobec odrzucenia ksiąg handlowych firmy te wypowiedziały pracę swoim buchalterom bez odszkodowania, wychodząc z założenia, że skoro władza skarbową księgi odrzuciła, to księgi te są prowadzone nieprawidłowo, za co winę ponoszą buchalterzy. Z powodu zatem nieumiejętnego wzgl. niedbałego prowadzenia ksiąg buchalterzy zostali niezwłocznie usunięci z pracy

i, zdaniem pracodawców, nie należy im się też żadne odszkodowanie.

Buchalterzy wystąpili do sądu grodzkiego (jako sądu pracy) z pozwami o zapłacenie im ustawowego wypowiedzenia 3-ch miesięcznego, twierdząc, że księgi były przez nich prowadzone prawidłowo, rzetelnie, zgodnie z wymogami prawnymi.

Ciekawa ta i interesująca najszersze sfery płatników sprawa była przedmiotem rozpoznania sądowego.

Przebieg rozprawy był z punktu widzenia praktyki wymiarowej, rewelacyjny.

Z polecenia sądu księgi handlowe pozwanych firm zostały zbadane przez eksperta, buchaltera zaprzysiężonego przy sądzie okręgowym.

Buchalter przysięgły złożył przed sądem opinię, iż księgi handlowe pozwanych firm są prowadzone bez zarzutu, zgodnie z wymogami kodeksu handlowego i zasadami buchalterji, żadnych usterek formalnych w księgach niema, a nawet dodał w konkluzji, że księgi są prowadzone wzorowo.

Wobec takiego oświadczenia eksperta przysięgłego, pełnomocnik firm pozwanych zgłosił wniosek o zaważanie i zbadanie w charakterze świadka buchaltera okręgowego urzędu skarbowego. Sąd przychylił się do tego wniosku.

Buchalter urzędu skarbowego oświadczył, że księgi handlowe pozwanych firm, które dla celu podatku dochodowego badał, są prowadzone prawidłowo, nie zawierają żadnych usterek, odpowiadają pod każdym względem wymogom prawnym, a uwagi, przezeń poczynione w protokółach badania ksiąg, są jedynie opisem sposobu prowadzenia ksiąg przez firmę, lecz nie są zarzutami lub usterekami. Na zapytanie pełno-

mocnika pozwanych, dlaczego tedy księgi handlowe pozwanych firm zostały odrzucone, buchalter urzędu skarbowego udzielił sądowi odpowiedzi (zgoła rewelacyjnej), iż pomimo tego, że księgi handlowe pozwanych firm były należycie i prawidłowo prowadzone, jednak komisja szacunkowa, bez względu na prawidłowość ksiąg, kieruje się przy wymiarze względami zaufania do podatnika i stąd wyprowadził konkluzję, że księgi mogą być zupełnie prawidłowo prowadzone, a mimo tego z pewnych względów ubocznych, komisja szacunkowa może księgi odrzucić.

Sąd, oczywiście, pozwy uwzględnił wobec ustalenia braku winy ze strony buchalterów.

Rozprawa przeprowadzona w sądzie grodzkim w B. rzuca jaskrawy snop światła na praktykę władz wymiarowych oraz stosunku tych władz do ksiąg handlowych. Rozprawa z całą jaskrawością ujawniła bezzasadność odrzucenia ksiąg, których prawidłowość została ustalona przez eksperta sądowego, a więc przez czynnik obiektywny, niezależny od władz skarbowych. Co więcej przedstawiciel tychże władz buchalter urzędu skarbowego stwierdził przed sądem, że księgi odrzucone w postępowaniu wymiarowym, nie zawierają żadnych usterek. Z jakiego więc powodu księgi handlowe zostały odrzucone? Jak wynika z oświadczenia buchaltera skarbowego, kwalifikacja ksiąg pod względem przyjęcia ich za podstawę wymiaru, uzależniona jest od innych zupełnie czynników i okoliczności. Więc decyduje nie prawidłowość ksiąg, a zatem nie przepis ustawy, lecz pojęcie oderwane — zaufanie władz do podatnika.

Jest to moment nigdzie w ustawie nie przewidziany, gdyż wymiar winien być oparty tylko i jedynie na przesłankach konkretnych, z wykluczeniem wszelkiego momentu osobistego zapatrywania i nastroju tych lub innych władz wymiarowych.

---

## Jak tanio podróżować po Francji?

Staraniem Przedstawicielstwa Kolei Francuskich w Polsce ukazała się broszura „Jak tanio podróżować po Francji” w języku polskim zawierająca informacje co do ulg udzielanych turystom we Francji.

Broszura „Jak tanio podróżować po Francji”, jak również i poprzednio wydane w języku polskim broszury „Francja”, „Wielkie szlaki międzynarodowe prowadzą przez Francję”,

## Jak uniknąć odrzucania ksiąg handlowych

Na podstawie uzyskanych od szeregu członków informacji stwierdzić można, że księgi handlowe odrzucane są niejednokrotnie jedynie z powodu usterek formalnych.

Podajemy najczęstsze ustereki formalne, które władze skarbowe przyjmują za dostateczne dla odrzucania ksiąg mimo ich materialnej prawdziwości.

Są to: zapisy ołówkiem, podsumowanie ołówkiem, podskrobywanie cyfr, pisanie między brzegami i na brzegach, zostawianie pustych linii, nieprowadzenie ksiąg à jour, opóźnienie zapisów, niezachowanie chronologii w zapisach, brak szczegółowych danych w inwentarzu, niewpisanie inwentarza do księgi inwentarzowej, niepodpisanie inwentarza, brak księgi inwentarzowej, brak dowodów kasowych bądź na zakup, salda kredytowe kasy, księgowanie zakupu towaru po zapłaceniu rachunku,

niesporządzenie bilansu otwarcia, niewskazanie nazwisk prywatnych dyskonterów, niepoświadczenie ksiąg co roku, sporządzenie remanentu niezgodnie z zasadami buchalterji i kupiec-kiemi.

---

## Podatek od sztyldów

W związku z ogłoszeniem statutu zarządu m. Łodzi w sprawie podatku od sztyldów i reklam izba przem.-handl. wystąpiła do wojewody łódzkiego i komisarza rządowego m. Łodzi z przedstawieniem, szczegółowo wykazującym wszelkie niedomagania, jakie ujawnia ów statut, przyczem wypowiedziała się przeciwko nadaniu mu mocy wstecz obowiązującej.

Specjalną uwagę izba w ramach swego wystąpienia poświęciła sprawie opodatkowania druków i reklam sporządzanych przez zakłady graficzne, przyczem kierując się zasadniczymi względami prawnymi i gospodarczymi

wypowiedziała się za uchyleniem nałożonego na nie obowiązku inkasowania podatku z tem, iż podatek winien być w własnym zakresie pobierany przez zarząd miasta.

## Opodatkowanie opustów

W odpowiedzi na wniosek związku izb, min. skarbu okólnikiem Nr. D. V. 54512/2/33 zakomunikowało, iż nie może wydać generalnego zarządzenia, by izby skarbowe na zasadzie art. 126 ustawy o podatku dochodowym umarzały z urzędu osobom prawnym, opodatkowanym na zasadzie art. 21 ustawy, tę część podatku dochodowego przypadającą od bonifikat i opustów, uzyskanych przez wymienionych podatników w drodze ugód sądowych lub należycie udowodnionych ugód pozasądowych. Powyższe stanowisko nie wyklucza jednak, że w omawianych przypadkach umorzenie części podatku na zasadzie art. 126 ustawy może być stosowane na indywidualne podania zainteresowanych płatników, po zbadaniu ich stanu majątkowego i zdolności płatniczej.

## Unormowanie wyprzedaży

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt rozporządzenia o wyprzedażach. Projekt ten rozestano do organizacyj gospodarczych w celu zaopiniowania.

Sprawa zbyt częstych wyprzedaży była niejednokrotnie podnoszona przez sfery kupieckie. Chodzi bowiem o to, że wyprzedaże osłabiają popyt na towar, że odbijają klientelę kupiectwu normalnie prowadzącemu swoje przedsiębiorstwa. Ceny na wyprzedażach są często poniżej cen własnych, wobec czego konkurencja normalna jest zupełnie uniemożliwiona. Zwłaszcza należy przyjąć pod uwagę fakt, że wyprzedaże ogłaszane są w wielu wypadkach przez firmy nie wywiązujące się z swych zobowiązań i przeto ceny sprzedażne obliczane są wogóle bez wszelkiej kalkulacji.

Organizacje gospodarcze domagały się wydania przepisu uzależniającego każdorazowo urzędową sprzedaż od opinii izb przemysłowo-handlowych. Izba jako czynnik samorządu gospodarczego ma na celu badać czy wyprzedaż urządzana przez daną firmę wynika z rzeczywistych potrzeb tej firmy, czy też posiada cechy wybitnie reklamowe, obliczone na szybkie wyzbycie się towaru ze szkodą dla całej branży.

## Sądy i urzędy...

Prasa codzienna doniosła, iż w czasie procesu o podstępny upadłość Stanisława Kwinty złożona do Sądu Apelacyjnego skarga powodów cywilnych została bezzwłocznie załatwiona przychylnie dla powodów.

W ten sposób kwestja proceduralna dopuszczalności powództwa cywilnego została przez sąd załatwiona w ciągu 48 godzin.

Komisja odwoławcza podatku dochodowego przy izbie skarbowej grodzkiej w Warszawie w połowie roku ubiegłego przestała urzędować. Nastąpiło to naskutek sporu proceduralnego między ministerstwem skarbu a magistratem Warszawy co do sposobu odwoływania i mianowania nowych członków komisji odwoławczej.

Tu i tam zachodził spór proceduralny. Sąd rozstrzygnął sprawę w ciągu 48 godzin, spór o komisję odwoławczą dotąd nie znalazł rozwiązania mimo upływu szeregu miesięcy.

W sądzie okręgowym wstrzymano jedną sprawę— w izbie skarbowej grodzkiej czeka na załatwienie 10,000 spraw.

Zwolennicy i przeciwnicy sądów skarbowych mają okazję do oceny szybkości postępowania sądowego i administracyjnego i wzajemnego stosunku tych rodzajów postępowania.

W związku z podniesioną kwestją ciekawą byłaby statystyka wydziałów karno-administracyjnych sądów okręgowych co do zapadłych wyroków w sprawie o świadectwa przemysłowe na rok 1932 i 1933. W świetle prawomocnych orzeczeń sądowych dałoby się ustalić, o ile postępowanie władz skarbowych było uzasadnione przepisami ustawy i stwierdzić odsetek orzeczeń całkiem nieuzasadnionych.

Gdyby się udało uzyskać materiał w sprawach tych (a nawet w sprawach podatkowych) z komisji odwoławczych, to ustalenia cyfrowe w związku ze statystyką sądową dałyby niewątpliwie cenny materiał dla ustalenia często niesłusznych zarządzeń władz administracyjnych.

S. M.

# Z życia organizacyj gospodarczych

## Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

SREBRNE GODY

PREZESA JULJUSZA LEWSZTAJNA

W dniu 25 lutego r. b. obchodził srebrne gody wybitny działacz gospodarczy i społeczny Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi p. Juliusz Lewsztajn. Z okazji tej uroczystości specjalna delegacja Zarządu i Dyrekcji Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wręczyła Jubilatowi

srebrną plakietę z podpisami wszystkich członków Zarządu, składając Mu jednocześnie najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy.

Ze swej strony serdeczne życzenia składa Prezesowi Juljuszowi Lewsztajnowi redakcja „Głosu Kupiectwa”, dając w ten sposób wyraz swej szczerzej wdzięczności za życzliwą współpracę na łamach naszego pisma...

Jubilat w związku ze srebrnymi godami zaofiarował kwotę 3.000 zł. na fundusz budowy własnego gmachu dla siedziby Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

P. Juljusz Lewszajn należy do typu działaczy społeczno-gospodarczych, reprezentujących nie tylko wielkie doświadczenia praktyczne, ale i wiedzę fachową o charakterze teoretycznym, nabytą na studiach ekonomiczno-handlowych zagranicą. Po ukończeniu tych studiów stanął on na czele starej, posiadającej dużą przedwojenną tradycję firmy handlu manufakturą.

W czasie wojny Prezes Juljusz Lewszajn wyjechał do Moskwy, skąd wrócił po wybuchu rewolucji, piastując szereg odpowiedzialnych

stanowisk, a m. in. dyrekcję handlową Sp. Akc. I. K. Poznański.

Społeczna Jego działalność uzewnętrzniała się zwłaszcza w okresie organizacji Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, którego był jednym z najczynniejszych założycieli i twórczych pionierów.

Nawał pracy osobistej, dzięki niespożytej energii, nie stoi na przeszkodzie działalności społecznej, którą rozwija jako przewodniczący komisji polityki gospodarczej izby przemysł-handlowej, oraz radca izby, prezes Legjonu im. Berka Joselewicza, członek redakcji „Głosu Kupiectwa” i w. in.

# WYSTAWY i TARGI

## *Popieranie produkcji krajowej*

### Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego

W okresie ostatniej sesji sejm uchwalił niezwykle doniosłą ustawę o **oznaczaniu wyrobów wytwórczości krajowej**. W ten sposób każdy konsument, który codziennie styka się w sklepie czy przedsiębiorstwie z najrozmaitszymi wyrobami przemysłu i rzemiosła, będzie miał możliwość kupowania tylko towaru produkowanego rękoma polskiego robotnika, z polskich surowców, w krajowych fabrykach. Ustawa o oznaczaniu wyrobów wytwórczości krajowej posiada poważne znaczenie gospodarcze jak i moralno-pedagogiczne, gdyż umożliwia szerszym masom **dokładne orjentowanie się co do pochodzenia danego towaru**. Zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, gdy koncepcja samowystarczalności staje się szczególnie aktualną, konsument musi mieć możliwość orientacji, aby wybrać towar polski, tembardziej, że produkcja krajowa pod względem jakościowym przedstawia się bardzo dobrze i nie ustępuje w większości wypadków towarom zagranicznym.

Z drugiej strony **przemysłowiec i kupiec**, sprzedający towar krajowy i dążący do przełamania застоju **nie może czekać na konsumenta**, który dopiero doń przyjdzie i zażąda towaru. Przeciwnie, musi on pójść sam do konsumenta, pokazać mu dobry i tani towar krajowy, bo konsument nabywając ten towar, daje pracę polskiemu robotnikowi, pomagając w ten sposób do przyspieszenia przełamania kryzysu.

I tutaj właśnie, jako jeden ze środków skutecznej, bo masowej, a przytem niezwykle taniej propagandy towarów produkcji krajowej, wymienić należy **wystawę ruchomą prób i wzorów wytwórczości krajowej**, która odbywać się będzie w Łodzi w dniach od 10 marca do 8 kwietnia. Moment ten jest dla przemysłu, rzemiosła i kupiectwa o tyle korzystny, że w społeczeństwie utrwała się coraz silniej przekonanie o konieczności popierania produkcji krajowej. Społeczeństwo psychicznie jest na to przygotowane i trzeba tylko je zainteresować w odpowiedni, jak najbardziej dostępny, a jednocześnie jak najbardziej poglądowy sposób. Taką właśnie okazję daje producentom i kupcom Wystawa Ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego, na której publiczność będzie mogła dokładnie się zorientować, co, jak i gdzie produkuje przemysł krajowy. Dla przemysłu włókienniczego oraz działów produkcji z nim związanych, jak również dla rzemiosła okręgu łódzkiego, nastawionego na konsumpcję i zbyt wśród szerokich mas, udział w wystawie powinien być specjalną okazją, którą należałoby wykorzystać jako najodpowiedniejszy moment i najodpowiedniejszą, bo najtańszą formę poglądowej reklamy swych wyrobów.

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Wystawy Al. Kościuszki 15, tel. 144-77.

## Targi Poznańskie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że od 29 kwietnia do 6 maja b. r. odbędą się Targi Poznańskie, które zgodnie z dążeniem sfer gospodarczych przewyższają mają rozmiarami i znaczeniem wszystkie dotychczasowe imprezy tego rodzaju. Realizowany obecnie udział w targach Sowietów, Indyj, Hiszpanji, Kanady, Egiptu i innych państw, z którymi Polska finalizuje umowy handlowe stworzy dla poszczególnych wystawców najtańszą okazję nawiązania z interesantami tychże krajów poważnych kontaktów na podstawie kompensacyjnej lub próbnych zamówień. Plany i warunki udziału wysyła na prośbę zainteresowanych Zarząd Targów Poznańskich, Poznań, Marsz. Focha 18.

## Międzynarodowe Targi w Pradze

Wiosenne Międzynarodowe Targi w Pradze odbywać się będą w dniach od 11 do 18 marca 1934 r. W targach biorą udział firmy wszystkich gałęzi przemysłu czeskosłowackiego, wystawiających tu nowe modele oraz próbki swych wyrobów. Zwłaszcza będzie na targach reprezentowany przemysł szkła i porcelany, przemysł galanterji metalowej, przemysł elektro-techniczny, włókienniczy itp.

Oprócz przemysłu czeskosłowackiego uczestniczą w targach liczne firmy zagraniczne.

Wizę na wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa, potwierdzona przez odnośny przedstawicielski urząd czeskosłowacki (Poselstwo lub Konsulat). Legitymację można nabyć w Poselstwie Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, ul. Koszykowa 18, w Konsulatach Czechosłowackich: w Krakowie, Łwowie, Katowicach, Poznaniu oraz Kwasilowie Czeskim lub w przedstawicielstwach Targów, między innymi u p. inż. Józefa Waldinüllera, Warszawa, Żabia 4 (tel. 231-70) i u p. Pawła Włodzimierza Hajka, Łódź, ul. Gdańska 96.

Uczestnicy korzystają na podstawie legitymacji z 50% zniżek na przejazd na kolejach czeskosłowackich, jak również ze zniżek na kolejach polskich.

## Międzynarodowe Targi Lyońskie

19-te doroczne Targi w Lyonie odbędą się od 8-go do 18-go marca 1934 r.

Elita przemysłu światowego wysyła na Targi Lyońskie swe wyroby. Odwiedzenie Targów Lyońskich jest najlepszą sposobnością poznanienia się naocznego z ostatnimi nowościami i współczesnymi nowymi warunkami światowych rynków.

Podczas Targów odbędzie się Święto Jadwabi i wiele innych wystaw i uroczystości.

## Wystawa polska na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiiwie

Zwiększone zainteresowanie rynkami Bliskiego Wschodu wobec trudności, jakie napotyka polski eksport na rynkach europejskich, przejawia się w masowym udziale przemysłu polskiego w Targach Lewantyńskich, które się odbędą w Tel Awiwie w okresie od 26 kwietnia do 26 maja b. r.

Wskutek wielkiego napływu zgłoszeń firm polskich Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Pawilon Polski na Targach powyższych, zmuszona była powiększyć pierwotny gmach wystawowy, zajęty całkowicie przez instytucje państwowe, oraz wybudować dodatkowy pawilon, w którym umieszczone zostaną eksponaty prywatnych przedsiębiorstw.

Pozatem przewidziany jest osobny pawilon łódzkiego przemysłu włókienniczego, oraz szereg kiosków indywidualnych, rozmieszczonych w pobliżu Pawilonów.

Z tych względów udział Polski w tegorocznych Targach Lewantyńskich, zapowiadających się na największą imprezę wystawową na Wschodzie, o charakterze międzynarodowym (oficjalny udział 25 państw), wypadnie okazale i przyczyni się niewątpliwie do dalszej ekspansji towarów polskich na rynkach Bliskiego Wschodu.

Państwowy Instytut Eksportowy zarezerwował dla organizowanej obecnie Wystawy Wzorów i Prób odpowiedni metraż w Pawilonie Polskim na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie.

## Wycieczka na Targi w Tunisie

W związku z wzrastającym zainteresowaniem polską produkcją przemysłową w Afryce Północnej, organizuje się w dniach od 15 kwietnia do 5 maja r. b. I-szą polską wycieczkę handlowo-przemysłową do Tunisu na Międzynarodowe Targi handlu, przemysłu i rolnictwa. Wobec doniosłego znaczenia tej imprezy mającej na celu ożywienie eksportu polskiego, IZBA HANDLOWA POLSKO-FRANCUSKA w Warszawie, udostępnia najszerszym sferom kupieckim i przemysłowym możliwość wzięcia udziału w tej wycieczce przy względnie niskich kosztach. Informacje i zgłoszenia tylko do 31 marca przyjmuje Sekretarjat Izby Warszawa ul. Zielna 50.

---

**BIERZCIE UDZIAŁ W WYSTAWIE RUCHOMEJ PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO!**

---

# Biuro — sklep i jego wnętrze

Okres kryzysu wymaga natężonej akcji o zdobycie konsumenta. Walka o rynek toczy się jednak nie tylko w oparciu o jakość towaru, ale i o jego estetyczny wygląd, odpowiednie opakowanie, dekorację sklepu i t. d. Wszystko, co tworzy całość tych czynników propagandowych będzie zawarte w specjalnym dodatku „Głosu Kupiectwa” p. t.

## Biuro - sklep i jego wnętrze

Będzie on poświęcony m. in. nast. działom:  
Architektura wnętrz, meble biurowe, przybory do pisania, światło, opakowanie towaru, dekoracja wystaw, ogrzewanie lokali, mechanizacja pracy i t. d.  
Dodatek ten będzie doskonałym propagatorem działów, związanych z biurem, sklepem i jego wnętrzem.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.  
zagranicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie  
w administracji.

**Redakcja i administracja**  
Łódź, ul. Piotrkowska 73  
tel. 224-35 i 101-70.

### Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska Izba Przemysłowo-Handlowa, Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy  
w większych miastach kraju  
i zagranicy.

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ  
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI  
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.